Ewangelia Jana

Rozdział 13

**1**. Przede dniem świętym Paschy, wiedząc Jezus, iż przyszła godzina jego, aby przeszedł z tego świata do Ojca, umiłowawszy swe, którzy byli na świecie, do końca je umiłował. **2**. A odprawiwszy wieczerzą, gdy już był diabeł wrzucił w serce, żeby go wydał Judasz Szymona Iszkarioty, **3**. wiedząc, iż mu wszytko dał Ociec w ręce a iż od Boga wyszedł i do Boga idzie, **4**. wstał od wieczerzej i złożył szaty swe, a wziąwszy prześcieradło, przepasał się. **5**. Potym nalał wody w miednicę i począł umywać nogi uczniów i ucierać prześcieradłem, którym się był przepasał. **6**. Przyszedł tedy do Szymona Piotra. I rzekł mu Piotr: Panie, ty mnie nogi umywasz? **7**. Odpowiedział Jezus i rzekł mu: Co ja czynię, ty teraz nie wiesz, ale dowiesz się potym. **8**. Rzekł mu Piotr: Nie będziesz mi umywał nóg na wieki. Odpowiedział mu Jezus: Jeśli cię nie umyję, nie będziesz miał części ze mną. **9**. Rzekł mu Szymon Piotr: Panie, nie tylko nogi moje, ale i ręce, i głowę! **10**. Rzekł mu Jezus: Kto omyty jest, nie potrzebuje, jedno żeby nogi umył, ale jest czysty wszytek. I wy jesteście czystymi, ale nie wszyscy. **11**. Abowiem wiedział, który by był, co go miał wydać. Dlatego powiedział: Nie jesteście wszyscy czystymi. **12**. Gdy tedy umył nogi ich i wziął szaty swe, siadszy zasię, rzekł im: Wiecie, com wam uczynił? **13**. Wy mnie zowiecie: Nauczycielu i Panie, a dobrze mówicie, bom ci jest. **14**. Jeśli tedy ja, Pan i Nauczyciel, umyłem nogi wasze, i wy powinniście jeden drugiego nogi umywać. **15**. Abowiem dałem wam przykład, abyście, jakom ja wam uczynił, tak i wy czynili. **16**. Zaprawdę, zaprawdę wam powiadam: nie jest sługa więtszy nad Pana swego ani posłaniec jest więtszy nad onego, który go posyła. **17**. Jeśli to wiecie, błogosławieni będziecie, jeśli to uczynicie. **18**. Nie o wszytkich ci was mówię: ja wiem, którem obrał. Ale żeby się wypełniło pismo: Który je ze mną chleb, podniesie przeciwko mnie piętę swoję. **19**. Teraz wam powiadam, przedtym, niż się zstanie, abyście, gdy się zstanie, wierzyli, iżem ja jest. **20**. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Kto przyjmuje, jeślibym kogo posłał, mnie przyjmuje, a kto mnie przyjmuje, onego przyjmuje, który mię posłał. **21**. To rzekszy Jezus, zatrwożył się duchem i oświadczył, i rzekł: Zaprawdę, zaprawdę wam powiadam, że jeden z was wyda mię. **22**. Pojźrzeli tedy uczniowie jeden na drugiego, wątpiąc, o kim by mówił. **23**. Był tedy jeden z uczniów jego siedzący na łonie Jezusowym, którego miłował Jezus. **24**. Skinął tedy na tego Szymon Piotr i rzekł mu: Kto jest, o którym mówi? **25**. On tedy położywszy się na piersiach Jezusowych, rzekł mu: Panie, kto jest? **26**. Odpowiedział Jezus: On jest, któremu ja omoczony chleb podam. A omoczywszy chleb, dał Judaszowi Szymona Iszkarioty. **27**. A po stuczce wstąpił weń szatan. I rzekł mu Jezus: Co czynisz, czyń rychlej. **28**. A tego żaden nie rozumiał z siedzących, na co by mu rzekł. **29**. Abowiem niektórzy mniemali, gdyż Judasz miał mieszek, iż mu rzekł Jezus: Nakup tedy, czego nam potrzeba na dzień święty, abo iżby co dał ubogim. **30**. On tedy, wziąwszy stuczkę, natychmiast wyszedł. A noc była. **31**. Gdy tedy wyszedł, rzekł Jezus: Teraz jest uwielbion Syn człowieczy, a Bóg uwielbion jest w nim. **32**. A jeśliż Bóg uwielbion jest w nim i Bóg uwielbi go sam w sobie, a natychmiast go uwielbi. **33**. Synaczkowie, jeszczem maluczko jest z wami. Będziecie mię szukać. A jakom powiedział Żydom: Gdzie ja idę, wy przyść nie możecie, i wam teraz powiadam. **34**. Przykazanie nowe daję wam: abyście się społecznie miłowali; jakom was umiłował, abyście się i wy społu miłowali. **35**. Po tym poznają wszyscy, żeście uczniami moimi, jeśli miłość mieć będziecie jeden ku drugiemu. **36**. Rzekł mu Szymon Piotr: Panie, dokądże idziesz? Odpowiedział Jezus: Dokąd ja idę, nie możesz teraz za mną iść: ale potym pójdziesz. **37**. Rzekł mu Piotr: Czemu nie mogę za tobą iść teraz? Duszę moję za cię położę. **38**. Odpowiedział mu Jezus: Duszę swą za mię położysz? Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci: Nie zapoje kur, aż się mnie po trzykroć zaprzysz.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.